goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
12 czerwca 1942 r.
Nr. 277
Cena w Wilnie 5 fen.

Fort Bir Hacheim szturmem zdobyty

Upadek południowego filaru brytyjskiego systemu obrony w Afryce północnej. — Kontynuowanie ataku na obszarze twierdzy Sewastopola. — Na północnym odcinku frontu wschodniego zajęto liczne miejscowości. — Na Morzu Śródziemnym zatopiono 2 statki-cysterny o łącznej pojemności 12.000 trb., 4 transportowce — uszkodzono.

Z Kwatery Głównej Führera, 11 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze twierdzy Sewastopola w uporczywych walkach kontynuowano atak w dalszym ciągu. Rozpaczliwe kontrataki nieprzyjaciela pozostały bez skutku. W przebiegu silnych ataków powietrznych na obszar Sewastopola zatopiony został w porcie twierdzy jeden statek handlowy o pojemności 3.000 trb. trafieniami bomb.

Na północnym odcinku frontu wschodniego opuścił nieprzyjaciel pod naporem naszych posuwających się naprzód oddziałów liczne miejscowości. Na froncie rzeki Wołchow odparto silne ataki nieprzyjacielskie z krwawymi stratami dla przeciwnika. Nadbrzeżna artyleria wojsk lądowych skutecznie ostrzeliwała nieprzyjacielską żeglugę w zatoce Kronsztadzkiej. Jedną płynącą z Leningradu łódź podwodną oraz towarzyszący jej statek zatopiono.

W Afryce Północnej szturmem zdobyły w godzinach przedpołudniowych dnia dzisiejszego po kilkudniowym uporczywym oporze otoczonych tam silnych oddziałów nieprzyjaciela fort Bir Hacheim, południowy filar brytyjskiego systemu obronnego. Lotnictwo brało udział w walkach lądowych, bombardując skupienia wojska brytyjskiego oraz kolumny. W walkach powietrznych stracili Anglicy 21 samolotów.

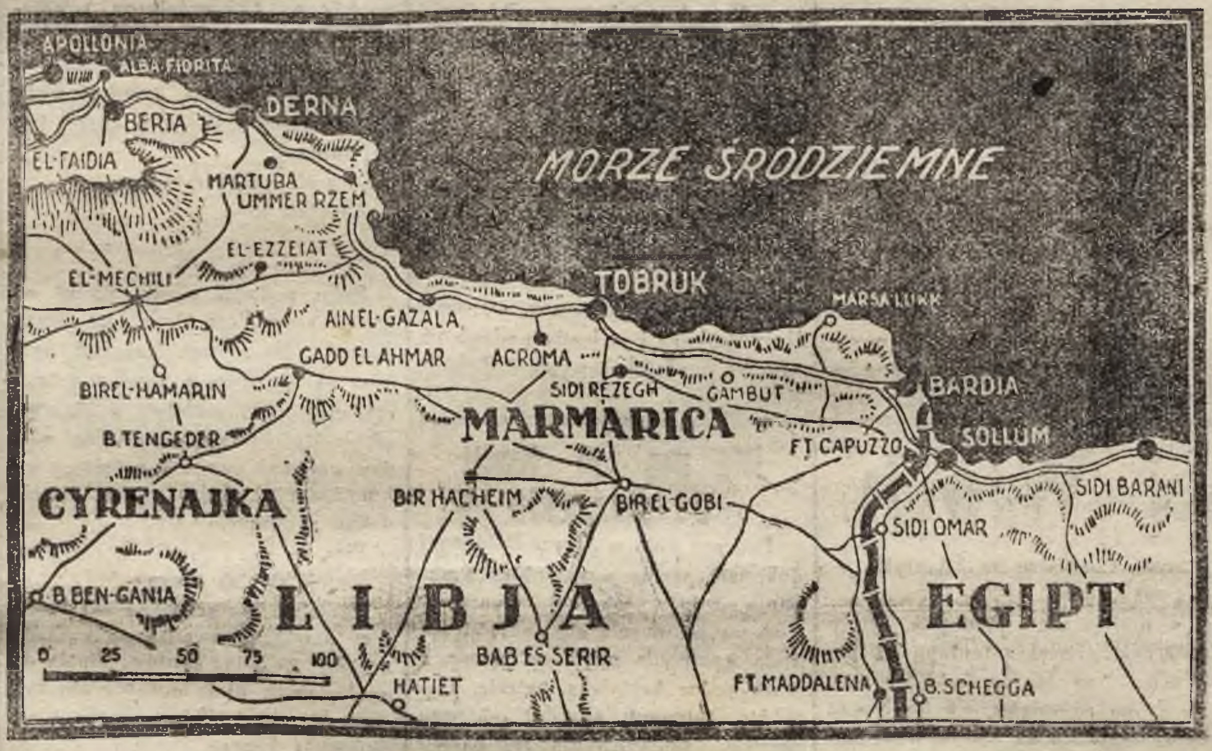
We wschodniej części Morza Śródziemnego zaatakowały niemieckie łodzie podwodne pewną silnie strzeżoną karawanę przeznaczoną dla Tobruku. Zatopiły one w śmiałym ataku 2 ciężko naładowane statki-cysterny o łącznej pojemności 12.000 trb., prócz tego 4 transportowce uszkodzono trafieniami torped.

Na wyspie Malta w ciągu dnia i nocy bombardowano lotniska brytyjskie. Niemieckie i włoskie myśliwce zniszczyły przy tym 8 brytyjskich samolotów.

U południowego wybrzeża Anglii samoloty bojowe trafiły ostatniej nocy w 3 statki handlowe, średniej wielkości, bombami ciężkiego kalibru.

Starszy porucznik Gnüdig, szef kompanii w pewnym pułku piechoty, szczególną walecznością wyróżnił się w walkach pod Sewastopolem.

BERLIN. (DNB). Jak komunikuje Nacz. Dow. Sił Zbroj. celem niemieckich samolotów bojowych, również w nocy na wtorek były place lotnicze brytyjskie na froncie Północno Afrykańskim. Bomby eksplodowały na znajdujących się w spoczynku samolotach angielskich i hangarach lotnisk. Załogi samolotów bojowych typu He 111 zauważyły po atakach liczne wielkie pożary. We wczesnych godzinach porannych we wtorek obrzuciły oddziały niemieckie ze skutecznym wynikiem Brytyjczyków na drogach pomiędzy Tobrukiem i Sollumem. Niemieckie samoloty, pomimo silnego nieprzyjacielskiego ognia zaporowego przeszły do głębokich ataków i zniszczyły kilka naładowanych samochodów ciężarowych za pomocą ostrzeliwania ich z broni pokładowej.



W Marmaryce toczy się jedna z większych operacyj wojennych, która jeszcze raz ujawnia dominującą przewagę niemieckiego dowództwa i żołnierza

ROCZNICA PRZYSTĄPIENIA ITALII DO WOJNY

BERLIN. (DNB). Druga rocznica przystąpienia Italii do wojny stanowi dziś dla prasy stołecznej temat do retrospektywnego naświetlenia współpracy państw Osi i wykazania, jak dzięki niej Italia wzmocniła swą pozycję. „Völkischer Beobachter“ wskazuje przede wszystkim na to, że pod presją Wersalu miał nazawsze ulec twórczy duch Niemiec, a Włochy podzieliłyby los krajów skazanych na wasalską zależność. Italia — mówi pismo — wybiła dla siebie po raz pierwszy okno na świat, odrzucając interwencję brytyjską w wojnie o Abisynię i pozbawiając Ligę Narodów resztę jej wpływów.

Przy tej próbie sił stanęła Rzesza u boku Włoch i w duchu tego koleżeństwa dojrzewał system Osi z roku na rok aż do niezłomnego przymierza. „Berliner Börsen-Zeitung“ roztrząsa kwestię, co w tej wojnie zyskała Italia w zakresie polityki zagranicznej i twierdzi, że zdobyczą tą jest rzeczywista potęga, wzrost znaczenia na Morzu Śródziemnym. Wyspa Korfu i wyspy Morza Jońskiego zamykają szczelnie możność dostępu na szlaku przez Otranto. Zasięg Dodekanezu rozszerzył się istotnie przez wschodnio greckie wyspy M. Egejskiego.

W ten sposób Italia uzyskała znaczną przestrzeń rozwojową. Kończąc, pismo dodaje, że rzut oka wstecz na zdarzenia w ostatnich dwóch latach w basenie śródziemnomorskim daje spostrzec zmiany tam dokonane, które bardzo wzmocniły pozycję Włoch. To wzmocnienie, także na kontynencie wyraża się współpracą z Niemcami.

Akt państwowy
w obecności Wodza Niemiec

Najwyższe odznaczenie dla poległego śmiercią męczeńską

BERLIN. 9. VI. We wtorek po południu odbył się w sali mozaikowej Nowej Kancelarii Rzeszy w obecności Wodza Niemiec uroczysty akt żałobny dla poległego z rąk mordercy zastępcy protektora Rzeszy w Czechach i na Morawach, SS-Obergruppenführera, Reinharda Heydrich'a. Przy akcie państwowym były wszystkie kierownicze osobistości państwa narodowo-socjalistycznego, partii i wojska, cały korpus dowódców oddziałów broni SS i policji.

W akcie państwowym wziął również udział prezydent państwa Dr Hacha wraz z członkami rządu w protektoracie.

Na dziedzińcu honorowym Nowej Kancelarii Rzeszy stanął w szyku batalion honorowy SS. Na stopniach tarasu przed symbolicznymi figurami Arno Breker'a „Partia“ i „Wojsko“ piętrzyły się wieńce, świadczące o czci i współczuciu. Około godziny 15-ej zajęli miejsca goście żałobni. Są tu reprezentowani w pełnej liczbie wszyscy Reichsministrowie, Reichsleiterzy i Gauleiterzy wysoka generalicja wojskowa, cały korpus dowódców oddziałów SS i policji. Wódz Niemiec wszedł na salę w towarzystwie Reichsführera SS, Heinricha Himmlera. Przechodzi on przez środek, zatrzymuje się przed katafalkiem i pozdrawia zmarłego, który wszystko oddał za niego, podniesieniem ręki. Dźwięki muzyki żałobnej ze „Zmierzchu Bogów“ Ryszarda Wagnera płyną po sali. Gdy one ucichły przystąpił Reichsführer SS do stolika mówcy. Słowami dumnej żałoby składa on hołd osobie, dziełu życia, walkom i wierności swego przyjaciela i towarzysza Heydrich'a. Są to wzniosłe i przy całej żałobie z serca płynące, męskie słowa.

REICHSFÜHRER SS HIMMLER powiedział między innymi:

Reinhard Heydrich urodził się 7 marca 1904 r. w Halle. W roku 1922 wstąpił on jako pełen entuzjazmu kandydat oficerski do marynarki Rzeszy. W r. 1926 został porucznikiem, w r. 1928 starszym porucznikiem marynarki.

Przez jednego z jego przyjaciół, ówczesnego SS-Oberführera von Eberstein'a, dowiedziałem się o nim i sprowadziłem go w lipcu 1931 do oddziału ochrony.

Z wrodzoną mu wiernością i wytrwałością trwał on w tak ciężkich politycznie miesiącach jesiennych 1932 roku, które ludziom swoim stawiały duże wymagania. Kiedy po ujęciu władzy zostałem 12 marca 1933 r. prezesem policji w Monachium, przekazałem mu natychmiast tak zwany oddział polityczny prezydium. W bardzo krótkim czasie oddział ten został przeorganizowany a w ciągu kilku tygodni stworzono z niego bawarską policję polityczną. Wkrótce na jej wzór zorganizowano policje polityczne wszystkich nie pruskich krajów niemieckich, aż 20 kwietnia 1934 r. pruski premier, nasz marszałek Rzeszy, towarzysz partyjny Hermann Göring przekazał mnie i jako mojemu zastępcy — SS Brigadeführerowi Reinhardowi Heydrichowi kierownictwo tajnej państwowej policji pruskiej. W roku 1936 został Heydrich w nowo stworzonej przez Wodza Niemiec policji Rzeszy, mając lat 32, szefem policji bezpieczeństwa. W ten sposób poza tajną policją państwową oddano pod jego rozkazy również całą policję kryminalną.

Znienawidzony przez świat przestępczy

Z początkiem roku 1938 była już policja bezpieczeństwa w każdym kierunku silnie wzmocnionym i do wszelkich zadań przygotowanym aparatem.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Ostatni środek Moskwy

BERLIN. Sowiecki st. porucznik Matwiej Lewkowski z I armii uderzeniowej I korpusu gwardii oświadczył, że w ostatnich czasach przypisuje się w Związku Sowieckim wielkie znaczenie gotowości do wojny gazowej. „Jakkolwiek oficjalnie są wydawane zarządzenia, mające na celu obronę, to według mego doświadczenia, są czynione w Sowietach po cichu przygotowania do ofensywy wojny gazowej“. Następnie oświadczył tenże porucznik: „Należę od dłuższego czasu do sztabu i miałem możność zbliska obserwować te przygotowania. Ponieważ armii niemieckich, według mniemania najwyższego dowództwa wojskowego, nie można na czas dłuższy zatrzymać, to będzie zrobiona próba sięgnięcia do środka ostatecznego“.

Terrorystyczny akt komunistów

PARYŻ. W nocy na 9 czerwca dokonano w Nantes nowego komunistycznego aktu terrorystycznego na członka francuskiej partii ludowej. Dwaj rowerzyści wdarli się do domu pewnego robotnika, który należał niegdyś do partii komunistycznej, a później przeszedł na stronę Doriota, i zamordowali go, strzelając z pistoletu automatycznego.

Po wizycie węgierskiej u Wodza Niemiec

BUDAPESZ (DNB). Sfery zbliżone do rządu wyrażają się ze szczególnie dużym zadowoleniem o wizycie węgierskiego premiera i ministra spraw zagranicznych von Kallaya w Kwaterze Głównej Führera, po jego powrocie do Węgier. Sfery te stwierdzają, że pierwsza wizyta Kallaya u Wodza Niemiec i Kanclerza Rzeszy odbyła się, jak tego należało się spodziewać, w tej samej szczerej i przyjaznej atmosferze, jaka panowała w czasie spotkań jego poprzedników z Hitlerem. Podkreśla się, że stosunki niemiecko-węgierskie, które wytrzymały najcięższą próbę w okresie Wersalu, są dzisiaj tak silne, jak w przeszłości. Jeśli dzisiaj mówi się o pogłębieniu tego stosunku, to podkreśla się przy tym jedynie to, że walka o Europę stawia obecnie Węgry na nierozdzielnym froncie z potężnymi niemieckimi i włoskimi sprzymierzeńcami, a front ten przenika absolutna pewność zwycięstwa.

Strajki w Anglii

SZTOKHOLM. (DNB). W ubiegłą sobotę według danych „Daily Telegraph“ w Anglii północnej strajkowało przeszło 20.000 robotników węglowych. Chodzi tu przeważnie o młodych robotników, niedawno wyszłych ze szkoły. Jak podaje „Daily Express“, strajk trwa w pewnej fabryce uzbrojeń w Anglii Północnej. Robotnicy zajęli na stałe pomieszczenia fabryczne, żeby przeszkodzić innym robotnikom w przystąpieniu do roboty. Minister pracy Bevin osobiście interweniował o zakończenie strajku. Lecz mógł on osiągnąć tak samo mały wynik jak i dyrektor zakładów.

Oczyszczono katakumby w Odessie

BUKARESZT. Po zakończeniu prac, które doprowadziły do wykrycia przeszło 50 grup terorystów bolszewickich, podaje prasa szczegóły o podziemnych kryjówkach jaskiniowych Odessy, tak zwanych katakumbach, będących kryjówkami dla sabotażystów. Jak twierdzą dzienniki, pod miastem aż do wybrzeża ciągną się na długość 4 km. chodniki w skałach, tworząc labirynt, jak się zdaje nie do rozwiązania. Jaskinie te zawdzięczają swe utworzenie okoliczności, że grunt skalisty miasta dostarczał materiału budowlanego dla Odessy, tak że tutaj pod ziemią prowadzono rozległe kamieniołomy. Od czasu oblężenia Odessy były one punktem wyjścia dla partyzantów, którzy też po odwrocie wojsk sowieckich byli tu celowo pozostawieni. Skoro nie było żadnej możliwości zamknięcia gniazda chodników w skałach, więc przy zwalczaniu terrorystów stopniowo zamurowano zzewnątrz wszystkie stwierdzone dostępy od labiryntu aby tym sposobem ograniczyć z dnia na dzień coraz bardziej możność poruszania się terrorystów. Gdy takim sposobem wykryto wszystkie ostatnie zamaskowane i urządzone przez Sowiety wyjścia zapasowe, po miesiącami trwającej pracy, niebezpieczeństwo zostało opanowane i można było wreszcie doprowadzić do końca samą likwidację kryjówek jaskiniowych.

Przy tej pracy znaleziono w chodnikach skalnych urządzenia dla wytwarzania prądu elektrycznego, stacje radiowe nadawcze i odbiorcze itd., które widocznie utrzymywały połączenia z Sowietami. Urządzenia kanalizacyjne i inne temu podobne dawały możność zrozumienia, że Sowiety celowo rozbudowały te stanowiska jaskiniowe dla swej „niewidzialnej armii“ i zaopatrzyły we wszystko, żeby ułatwić robotę swym zorganizowanym bandom.

Japończycy na Aleutach. — Atak niespodziewany na Dutch Harbour (Alaska). — Gwałtowne ataki na wyspę Midway. — Zatopiono dwa nieprzyjacielskie statki-lotniskowce i jeden transportowiec, zniszczono 134 samoloty.

KOMUNIKAT SPECJALNY. (DNB).

TOKIO. (DNB). Cesarska kwatera główna podała do wiadomości we środę o godzinie 14,30, że siły wojenne morskie, operujące na Pacyfiku wschodnim dokonały nieoczekiwanego ataku na Dutch Harbour na Alasce jak również na całą grupę wysp Aleuckich. Również siły morskie wojenne dokonały w dniu 5 czerwca gwałtownych ataków na wyspę Midway, przyczyniając ciężkie straty posiłkom, nadeszłym do tej miejscowości dla stacjonowanej tam floty nieprzyjacielskiej i niszcząc urządzenia broni powietrznej.

Akt państwowy w obecności Wodza Niemiec

Pożegnanie Reinharda Heydrich'a

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Lotnik myśliwski

Nadeszła wojna z wielu swoimi zadaniami na nowo zajętych obszarach,, w Polsce, w Norwegii, w Holandii, w Belgii, Francji, Jugosławii i Grecji, a przede wszystkim w Rosji. Ciężko było dla niego, dla tego, pełnego zapału bojownika i śmiałka, że nie mógł się znaleźć na pierwszej linii frontu. Obok swej niezmordowanej dużej pracy, która dniem i nocą spełniał jako jeden z najpracowitszych ludzi w Rzeszy poświęcał on przez tygodnie i miesiące godziny poranne na to, by powoli zdobywać zaświadczenia lotu i złożyć swój egzamin na lotnika myśliwskiego.

W roku 1940 latał w Holandii i w Norwegii jako lotnik myśliwski i zdobył sobie tam Bronzowe Okucie Lotnika Frontowego i Żelazny Krzyż II klasy. Lecz tym sie nie zadowolił. W r. 1941 na początku kampanii rosyjskiej. poleciał on bez mojej wiedzy. — a było to jedynym, co dzisiaj z pełną dumy radością mogę powiedzieć i stwierdzić, zatajeniem w ciągu 11 lat naszej wspólnej drogi, jakiego dopuścił się wobec mnie, — znowu jako lotnik myśliwski przy pewnej niemieckiej eskadrze w Rosji południowej i zdobył sobie tam Srebrne Okucie Lotnika Frontowego i Żelazny Krzyż I klasy.

W tym czasie wyciągnął już los swoją dłoń ku niemu. Został on zestrzelony przez rosyjską artylerię przeciwlotniczą, lecz wylądował szczęśliwie między obydwoma liniami i przedostał się na stronę niemiecką, by następnego ranka wylecieć natychmiast w innym samolocie.

Jego ostatnie wielkie zadanie

Wrzesień ubiegłego roku przyniósł mu nowe, wielkie i jak dzisiaj widzimy, ostatnie duże zadanie. Wódz Niemiec wyznaczył go w Protektoracie Czech i Moraw po zachorowaniu protektora Rzeszy von Neurath'a zastępcą protektora Rzeszy. Niektórzy ludzie w Niemczech, przede wszystkim jednak przedstawiciele narodu czeskiego, sądzili wówczas, że przybędzie ten „groźny" Heydrich i będzie tam rządził tylko krwią i terrorem. W czasie tych miesięcy jednak, kiedy po raz pierwszy otrzymał wielkie, przed całym światem widoczne, pozytywne, twórcze zadanie, okazały się w największej pełni jego genialne zdolności. Zabrał się do rzeczy ostro, dosięgnął winnych, stworzył bezwzględny respekt dla niemieckiej władzy państwowej, *zaś wszystkim tym, którzy byli dobrej woli dał możność współpracy.*

27 maja jednak trafiła go podstępna bomba angielskiego pochodzenia, rzucona przez opłaconego zbira z szeregów najbardziej bezwartościowego świata przestępczego, i położyła kres jego życiu. Obawa i zbyt wielka ostrożność były mu obce, jemu, który był jednym z najlepszych sportowców oddziałów SS, śmiałym fechtmistrzem, jeźdźcem, pływakiem, zawodnikiem w pięcioboju, sportowcem w praktyce i z usposobienia. Charakterystycznym rysem jego odwagi i energii jest jednak to, że on, sam już ciężko ranny, bronił się jeszcze i dwa razy wystrzelił do zamachowca.

Siódmego dnia, 4 czerwca 1942 r. dokończył jego cielesnego żywota Los, Bóg, Prawieczny, w którego on, wielki przeciwnik nadużywania wszelkich religii do celów politycznych, w zrozumiałej prostolinijności i podporządkowaniu najgłębiej wierzył.

Wódz Niemiec

Kiedy skończył Reichsführer SS„ podnosi się Wódz Niemiec i mówi: „Zmarłemu temu nie wiele już słów mam do poświęcenia. Był on jednym z najlepszych narodowych socjalistów, jednym z najsilniejszych obrońców niemieckiej myśli państwowej, jednym z największych przeciwników wszystkich wrogów tego państwa. Padł jako męczennik za utrzymanie i za bezpieczeństwo Rzeszy. Jako Wódz partii i jako Wódz Rzeszy Niemieckiej daję Ci, mój miły towarzyszu Heydrich, jako drugiemu Niemcowi po towarzyszu partyjnym Todt'cie najwyższe odznaczenie, jakiego mogę udzielić: Najwyższy stopień Niemieckiego Orderu".

Wódz Niemiec przystępuje obecnie do poduszki z orderami i przypina najwyższe odznaczenie, jakiego użyczyć może narodowo-socjalistyczne Wielkie Niemcy, nad innymi odznaczeniami honorowymi. Milczącym pozdrowieniem oddaje on jeszcze raz cześć Reinhardowi Heydrich'owi. Pieśń o Dobrym Koledze towarzyszy cichym wspomnieniom podczas których wszyscy podnoszą się ze swoich miejsc.

Powolnym krokiem marsza żałobnego defilują formacje honorowe wojska, lotnictwa, marynarki wojennej, broni SS i policji koło lawety. Następnie ruszają ludzie, niosący wieńce, przed trumną niosą wieniec Wodza Niemiec. Powolnym krokiem posuwa się zaprzężona laweta. Reichsführer SS otwiera kondukt żałobny. Za nim postępuje korpus dowódców oddziałów broni SS, generalicja policji, Reichsleiterzy i Gauleiterzy, generalicja wojska i w końcu nieskończony pochód innych żałobników.

Milion ludzi zagłodzono

w Leningradzie

BERLIN. W oblężonym od miesięcy przez wojska niemieckie Leningradzie zmarło według zeznań wziętego na północnym odcinku porucznika Nowikowa z 216 sowieckiego pułku strzelców, okrągło milion ludzi z głodu. Szpitale są przepełnione, lekarzom brak lekarstw, a przede wszystkim żywności do przywrócenia sił chorym. Od miesięcy nie ma już światła ani opału. Wskutek całkowitego braku środków do utrzymania czystości panują trudne do opisania stosunki higieniczne. Ostrzeliwanie Leningradu przemieniło całe dzielnice miasta w kupy gruzów.

Powstanie w Sindh

BANGKOK. (DNB). Według wiadomości ze stacji nadawczej Delhi, powstanie w prowincji Sindh rozszerzyło się dalej i przybrało na sile, tak że musiano posłać dodatkowe oddziały do obszarów objętych powstaniem. Ogłoszono stan wojenny w innych okręgach. Na stępnie donoszą, że dwudziestu uzbrojonych hurków napadło na pewną wieś i zabiło czterech mieszkańców. Anglicy komunikują, że podobno złapali oni pewną ilość zrewoltowanych hurków, między inn. kilku przywódców w dwóch miastach„ położonych na wschód od rzeki Indu, a mianowicie Mripur i Shahdadpur.

Bilans wojny morskiej Włoch

RZYM. Od dnia przystąpienia Włoch do wojny (10.VI.1940) aż do końca maja 1942, jednostki włoskie marynarki wojenej, jak podaje zestawienie „Giornale d'Italia" według danych komunikatów włoskiej siły zbrojnej, zatopiły:

Dwa nieprzyjacielskie pancerniki na Morzu Śródziemnym, a jeden na Atlantyku, i jeden pancernik przeciwnika na Morzu Śródziemnym został uszkodzony.

Następnie uszkodzono jeden okręt-lotniskowiec na Morzu Śródziemnym.

Z pośród krążowników zatopiono na Morzu Śródziemnym 10, a 17 uszkodzono. Na Atlantyku uszkodzono 2 krążowniki nieprzyjacielskie, a na Morzu Śródziemnym jeden.

Zatopiono na Morzu Śródziemnym 18 kontrtorpedowców, a 4 na Atlantyku. 10 kontrtorpedowców uszkodzono na Morzu Śródziemnym.

W walce przeciwko łodziom podwodnym przeciwnika zatopiono na Morzu Śródziemnym 55 łodzi podwodnych, a 3 uszkodzono.

Ze statków pomocniczych zatopiono 1 na Morzu Śródziemnym, 5 na Atlantyku i 1 na Morzu Czerwonym i uszkodzono 3 na Morzu Śródziemnym.

Zatopiono na Atlantyku 6 nieprzyjacielskich statków-cystern, 20 —na Atlantyku, a 2 na Morzu Czerwonym. Poza tym na Atlantyku jeden taki statek.

Z mniejszych jednostek floty nieprzyjacielskiej zatopiono 17 parowców na Morzu Śródziemnym, 75 — na Atlantyku, 9 na Morzu Czerwonym i 3 na Morzu Śródziemnym, jak również jeden uszkodzono na Atlantyku.

Ogólne straty przeciwnika w tych jednostkach na skutek działalności włoskiej marynarki wojennej wyniosły 658.805 ton.

Według danych „Giornale d'Italia", 2 z pośród pancerników nieprzyjacielskich, zatopionych przez włoską marynarkę wojenną, są uważane za niezdatne do podjęcia z wody.

Nie ma ani chwili do stracenia

Podczas walk w Afryce Północnej dokonała pewna wzmocniona kompania czołgów lokalnej wyprawy. Podczas posuwania się naprzód została kompania nagle ostrzelana z boku przez brytyjską baterię. Dowódca kompanii powziął od razu decyzję zaatakowania tej baterii i wyrzucenia jej z walki. Lecz zawiodło połączenie iskrowe z jednym jego plutonów, tak że stało się niemożliwością, zebrać kompanię do ataku.

Tymczasem bateria nieprzyjacielska ze swego pomyślnie zajętego stanowiska zagrażała kompanii swoim ogniem flankowym. Nie było zatem czasu do stracenia. Celem odwrócenia niebezpieczeństwa od kompanii ruszył do walki sam oficer i sam jeden wyjechał w swoim czołgu na stanowisko nieprzyjacielskiej baterii. Ogień nieprzyjacielskich pocisków ześrodkował się obecnie na jego czołgu. Z lewa i prawa uderzają granaty w piasek a odłamki odbijają się o płyty pancerne. Lecz wszystko to nie zdołało odprowadzić oficera od jego decyzji. Śmiałym uderzeniem zaatakował on swoim czołgiem nieprzyjacielską baterię i całkowicie ją zniszczył. Cztery działa i trzy ciągniki dostały się częściowo nieuszkodzone a częściowo rozbite w ręce niemieckie.

Dzielny porucznik, który już w dawniejszych walkach w jesieni i w zimie odznaczył się nadzwyczajnym męstwem i wzorową postawą bojową, został za ten wybitny czyn bojowy odznaczony Niemieckim Krzyżem w Złocie.

Jeszcze „trzeci front"

Amerykańska gazeta „News Week" stwierdza, że najbardziej charakterystyczną cechą rooseveltowskiego planu walki z niebezpieczeństwem inflacji w Stanach Zjednoczonych jest fakt, iż zaprojektowane środki zaradcze mimo wszystkich szkód, jakie wywołało wprowadzenie ich w życie, nie wystarczają do tego, by obronić się przed inflacją.

Celem uporania się z gospodarczymi trudnościami w Stanach Zjednoczonych domaga się gazeta stworzenia tak zwanego trzeciego frontu, mianowicie wewnątrz Ameryki. Jest rzeczą niemożliwą wygranie wojny i zażegnanie istniejącego wewnątrz Stanów Zjednoczonych niebezpieczeństwa inflacji środkami. jakie przewidnje program Roosevelta. Każdy, kto bliżej przestudiował ten program i zna stosunki w Stanach Zjednoczonych, mógł się przekonać o niedostateczności środków Roosevelta.

Środki zaradcze, proponowane w tym programie przez Roosevelta do walki z groźbą inflacji są tak dalece niewystarczające, że cały program nie zasługuje prawie na miano „programu antyinflacyjnego". Wszystkie postawione przez Roosevelta projekty są tylko półśrodkami. Zamiast wprowadzenia stałych stawek wynagrodzeń i zaprojektowania podwyżki podatków, zadowala się Roosevelt obciążeniem gospodarstwa i przemysłu wysokimi podatkami. W praktyce program Roosevelta nie przysporzy państwu więcej pieniędzy, aniżeli potrzeba rządowi na własne wydatki i utrzymanie w ciągu czterech dni.

Skutki rooseveltowskiego programu dały się zauważyć między innymi w tym, że wielu Amerykanów przebywających w większych miastach musi obecnie sprzedawać swoje domy, ponieważ ich utrzymanie nie odpowiada już skromnym dochodom tych obywateli. Bliskie jest niebezpieczeństwo wielkiej paniki wśród posiadaczy gruntów, a panika ta pociągnie za sobą również wszystkie kasy oszczędnościowe w kraju. Program Roosevelta wzmaga się również w sposób powszechny także niepewność na rynku papierów wartościowych.

Brytania zagrożona na morzu

GENEWA. (DNB). (Materiał londyński). Gazeta „Observer" stwierdza w swych rozważaniach o sytuacji wojennej na morzu, że imperium brytyjskie i jego sojusznicy, jako całość, znajdują się w zależności od utrzymania swych dróg komunikacyjnych z krajami zamorskimi o ile one chcą wyjść zwycięsko z tej wojny albo choćby tylko uratować swoje życie. O ile ich sytuacja panowania na morzu obniży się poza pewny określony poziom, już nie dający im możności utrzymania swej komunikacji zamorskiej w odpowiednim rozmiarze, wówczas — jak wnioskuje pismo angielskie — będzie ich ostatecznym losem klęska. W dzisiejszym pojęciu potęga mocarstwa morskiego nie może być utrzymana jedynie tylko samymi statkami, lecz do tego musi należeć jeszcze dobrze rozwinięta broń powietrzna, a to w celu utrzymania swobody ruchów na głównych drogach morskich we współpracy z istniejącymi statkami wojennymi. O ile się nie uda skuteczna obrona połączeń morskich, wówczas sprawy aliantów nie uratują choćby dwa razy silniejsze ataki powietrzne na okręg Renu i Ruhry. W końcu „Observer" sądzi, że poza uganianiem się za chwiejnymi cieniami w oddali, nie należy zapominać o chwili obecnej. Sytuacja żeglugi jest poważna, a nawet znacznie poważniejsza, niż na ogół to sobie przedstawia przeciętny czytelnik pisma codziennego.

Ograniczenia żywnościowe w USA

GENEWA. (DNB). (Materiał waszyngtoński). Urząd wytwórczości wojennej Stanów Zjednoczonych, jak podaje z Waszyngtonu United Press, że wkrótce prawdopodobnie nastąpi ograniczenie przydziału kawy, herbaty i kakao dla ludności cywilnej wskutek krytycznej sytuacji transportu.

Żydzi w Paryżu

PARYŻ. (DNB). Przy rozdawaniu oznak żydowskich otrzymało gwiazdę Salomona w Paryżu 68.459 żydów i żydówek. a na przedmieściach Paryża 10.042.

Meksyk... Mógłby być rajem

Trzask pistoletów Colta, melancholijny dźwięk gitar Ranchero, senority o czerwonych ustach, słońce, proch, gwiazdy, kaktusy, katedry, napady na koleje żelazne, rewolucje, rewolucje.

Tak mniej więcej maluje się dwa miliony kilometrów kwadratowych kraju meksykańskiego w naszej bujnej fantazji.

Lecz Meksyk jest inny.

Zupełnie inny.

*

Caballero nie żyje.

Indio podnosi głowę. Siedzi on wśród szop Vera Cruz na Klaza Tampico ,na ulicach Meksyku, opalony na brązowo, z kamienną twarzą, ciemnooki, owinięty w ciemno niebieskie poncho, trzymając między wargami papieros ze słomy kukurydzanej i mając obok siebie dzban z pulque.

Pije. —

Śmieje się jak posąg.

Pije siwy jak serwatka oszałamiający napój. Sprowadza on gwiazdy z nieba. Za kilka centów. Zbliża on quetzalcoatl. Biali mężowie nie byli wcale bogami. Zatym quetzalcoalt nadejdzie jeszcze.

Dobrze — Indio zaczeka.

Pulque. —

Biedna, pozbawiona okien lepianka wydaje się zdala jak pałac, obwisłe piersi kobiet jędrne jak przepołowione pomarańcze, dusza wzlatuje to tu, to tam, jak barwny koliber.

Pulque płynie z agawy maqney. Aztekowie zabraniali młodym, zdolnym do zapładniania mężczyznom picia wódki. Pić mogli jedynie starcy, gadatliwi, wyschli, zwędli.

Prezydent pozwala pić wszystkim.

300 milionów litrów przepływa przez gardła peonów.

30 milionów pesów przechodzi rocznie przez hałaśliwe pulquerie. Szynki te wyrastają jak grzyby po deszczu. W każdej zapadłej wiosce jest ich kilka.

Tortilli z kukurydzy brak często.

Pulque nigdy!

„Indianizm" —

Mieszańcy, pobici w pokera gracze polityczni rzucili hasło pod stopy głucho drzemiącego Indio. Niby wyświechtany peso.

Czerwony brat. —

Przemawiają nagle do niego na „ty"; do jęczącego pod knutem swego patrona, wegetującego w skwarze słonecznym olbrzymiej hacjendy czy też w duszącej ciasnocie kopalń syna Montezumy.

Potrzebowali oni go do obalenia arystokracji kreolskiej, do przepędzenia z majątków właścicieli hacjend, a z plantacyj fingquerów. Obecnie zaczynają sami obawiać się go.

To znaczy: jego samego mniej. Raczej jego małej pracowitej kobiety, która stale nosi w podziurawionej chuście jasno brązowe dziecię. Każdego roku nowe. 30 urodzin nie stanowi wcale rzadkości. Zakurzone ulice miast rozbrzmiewają krzykiem dzieci. Cisną się one do wozów pullmanowskich, siedzą na szynach. żebrzą.

„Tysiąckrotnie dziękuję, senor, mil gracias".

9 milionów metysów, 4,6 miliona Indian, 2,5 miliona kreolów — jeszcze metys jest języczkiem u wagi. Ale jak długo jeszcze?

30 urodzin nie stanowi wcale rzadkości.

*

„Huelga" powiada Indio, jeśli mu coś nie odpowiada. „Strajk". Mowa Azteków nie zna tego wyrazu. Przyszło ono zza morza jak proch i zaraza.

„Huelga" —

Powtarzają za Marxem.

Na plantacjach, w kopalniach, w fabrykach.

Grożą tym słowem jak sztyletem, lecz klękają jak zawsze przed oświetlonym świecami cudownym obrazem Matki Boskiej Indyjskiej z Gudalupe, miejsca odpustowego Meksyku. —

Głęboka nabożność na brązowych twarzach.

Otoczeni dymem kadzideł. —

*

W istocie rzeczy dalecy są oni od marksizmu, niby od bieguna północnego. Pragną oni kilka piędzi ziemi pod swoją kukurydzę, pod swoją czasną fasolę, łyk z dzbana z pulque, kilka pociągnięć papierosa z kopcącego marihucua.

Więcej nie pragną niczego.

Meksyk mógłby im to dać. Meksyk jest ogrodem. Z tropikalną bujnością rodzi się kukurydza w Stanach Jalisco, Michoacan i Guanajuato. Na siedem stóp wysoko, jeśli się już dokładnie chce wiedzieć, wyrasta tu kukurydza. Pięć zbiorów dojrzewa w ciągu półtora roku pod turkusowo błękitnym niebem, pięć zbiorów, amigo!

Pomarańcze błyszczą, trzcina cukrowa szumi. —

Dojrzała bawełna, pękające owoce kakao. —

Pięć milionów drzewów kawowych!

Meksyk mógłby być rajem.

Ale często brak tortilli!

*

A cóż dopiero za bogactwa pod ziemią. Pod dżunglą, pod sawannami. Złoto, złoto, które wabiło Corteza, srebro, które napełniało hiszpańskie okręty, ołów, miedź, cynk, nafta. —

Meksyk wciąż jeszcze jest jednym z najbogatszych skarbców ziemi. Tylko że bogactwo płynie do obcych kieszeni. —

Do angielskich i do amerykańskich.

*

„Eh, olla, towarzysze, piosenka o Vancho Villa, potężnym bandycie". —

I rozbrzmiewają dźwięki gitary, kontrabasu i skrzypiec na skraju tonącego w słońcu placu między kawiarnią i ogrodem. Uliczni muzykanci, obdarci, zakurzeni, głodni śpiewają starą balladę o generale rabusiów. —

W pieśni słychać szczęk Coltów, galopadę rumaków, tęsknotę senorit wśród śmiertelnych wyczynów cantadores de comidos. —

Ale tylko w pieśni

Erich Wintes.

Japończycy na Aleutach

Atak na Dutch Harbour i na wyspę Midway

TOKIO. Cesarska kwatera główna oznajmiła we środę o godz. 14.30, że działające we wschodniej części Pacyfiku siły morskie dokonały niespodzianego ataku na Dutch Harbour na Alasce, jak również na całą grupę wysp Aleutów. 5 czerwca dokonała marynarka wojenna również gwałtownych ataków na wyspę Midway, przy czym znajdującym się w tym rejonie posiłkom floty nieprzyjacielskiej zadano ciężkie straty, a nadto silnie uszkodzono urządzenia nieprzyjacielskich baz morskch i lotniczych.

7 czerwca zniszczyła flota japońska, ściśle współdziałając z oddziałami wojska lądowego pewną ilość stanowisk nieprzyjacielskich na Aleutach. Obecnie operacje te trwają nadal.

Cesarska japońska marynarka zatopiła podczas działań w pobliżu wyspy Midway lotniskowiec klasy „Enterprise" oraz drugi lotniskowiec klasy „Hornet", każdy po 19,900 ton. Zestrzelono 120 nieprzyjacielskich samolotów. Zniszczono ważne objekty wojskowe.

W rejonie Dutch Harbour zestrzelono lub zniszczono 14 nieprzyjacielskich samolotów oraz zatopiono wielki nieprzyjacielski transportowiec. Lotnictwo japońskie zniszczyło bombami w dwóch miejscach grupy wielkich statków-cystern, które stanęły w płomieniach, oraz duży hangar lotniczy.

Japończycy ponieśli następujące straty: jeden lotniskowiec zatopiony, jeden lotniskowiec ciężko uszkodzony, jeden krążownik uszkodzony. Nie powróciło też dotychczas 35 samolotów.

Komentarze japońskie podkreślają, że Stany Zjednoczone, które przed wybuchem wojny posiadały siedem lotniskowców, mają obecnie jeszcze tylko dwa lotniskowce. Przypominają o tym, że flota japońska już przed tym zatopiła trzy amerykańskie lotniskowce, mianowicie jeden klasy „Yorktown", jeden klasy „Saratoga", — obydwa w czasie bitwy na Morzu Koralowym, i jeden klasy „Lexington", który zatopiony został 12 stycznia na zachód od Hawajów.

Prawdopodobnie przyśpieszą obecnie Stany Zjednoczone przebudowę statków handlowych na lotniskowce celem uzupełnienia luk, lecz wartość pracy przebudowanych lotniskowców jest oczywiście o wiele mniejsza. Posiadane jeszcze przez araibskimzaejend Amerykę lotniskowce klasy „Ranger" po 14,500 ton, spuszczone zostały na wodę w r. 1933 i wykończone w r. 1934. Posiadają one szybkość 29,5 węzła na godzinę i mogą zabrać 80 samolotów i załogę złożoną z 1000 względnie 788 żołnierzy.

Zbrojenia Anglii

pod kontrolą Stanów Zjedn.

SZTOKHOLM. Nadeszły tu wiadomości o porozumieniu, zawartym między rządem Stanów Zjednoczonych, a angielskim ministrem wytwórczości Lytletonem podczas jego bytności w Waszyngtonie. Przemysł Stanów Zjednoczonych ma na przyszłość z-środkować się na bombowcach dalekiego zasięgu i statkach, wówczas, gdy angielski przemysł zbrojeniowy ma się specjalizować w samolotach myśliwskich. Jednocześnie mianoby wytwarzać w innych krajach wozy pancerne kilku standartyzowanych typów. Prezydium kontroli, składające się z przedstawicieli angielskich, kanadyjskich i północno-amerykańskich będzie się znajdować pod kierunkiem szefa produkcji amerykańskiej Donalda Nelsona.

Obchód rocznicy wybuchu wojny

Departament spraw społecznych w Kownie w ścisłym porozumieniu z Generalkommissariatem przygotowuje uroczysty obchód rocznicy wybuchu wojny — dnia 22 czerwca. We wszystkich miejscowościach zostaną urządzone stosowne akademie i inne uroczystości. Przewiduje się również przeprowadzenie zbiórek ulicznych na rzecz ofiar wojny. (r)

Ogłoszenie władz śledczych

Sędzia śledczy okręgu trockiego prosi nas o umieszczenie następującego ogłoszenia:

13 maja r. b. w lesie Pagiry II, gminy trockiej, przy szosie Wilno-Grodno z prawej strony (idąc do Wilna) znaleziono zwłoki nieznanej kobiety. Głowa i twarz trupa jest zniszczona przez robactwo, dlatego też wygląd twarzy jest nieznany. Zamordowana jest mniej więcej w wieku 40—50 lat, średniego wzrostu, dość otyła. Przy trupie znaleziono to ubranie: 1) sukienny zimowy płaszcz damski granatowego koloru, z wszytymi bronzowymi paskami idącymi wzdłuż i wszerz materiału, tworząc u góry klatki, kołnierz futrzany koloru ciemno bronzowego, spód płaszcza obłamowany szarym futrem, po bokach przyszyte dwie kieszenie; 2) szalik wełniany w idące skośnie ciemno czerwone, ciemno szare i jasno szare paski; 3) biały szal formy trójkątnej szydełkowany w białe kwadraty. Kto wie coś o tej kobiecie, proszę zawiadomić Prokuraturę w Wilnie lub sędziego śledczego w Trokach.

Złudne obietnice Roosevelta

BERLIN, (DNB). Kłamliwa propaganda Roosevelta i jego rządu, jak również nieosiągalne obietnice rządu Roosevelta są dzisiaj szczegółowo komentowane przez „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz". Na wstępie dziennik pisze, że już dawno było celem Roosevelta przygotowanie ludności Stanów Zjednoczonych do starcia z wielkimi młodymi narodami. Gdy już doszło do tego, że trzeba było wypowiedzieć „wojnę okrętów" mocarstwom Osi, sądził on, że może siebie już nie krępować. Zamierzał on w ciągu trzech miesięcy wypędzić Japonię z Pacyfiku i również w krótkim czasie zniszczyć flotę mocarstw Osi. Gdy również i te fałszywe obietnice okazały się pustymi frazesami, to dla Waszyngtonu jednak nie było to podstawą aby i nadal nie traktować wydarzeń wojennych za pomocą blagi. Dziennik dosłownie pisze: „Idąc za starym przyzwyczajeniem obiecali mężowie stanu Waszyngtonu wszystkim sojusznikom jak najdalej idącą pomoc, również i wówczas, gdy aureola niezwyciężalności Stanów Zjednoczonych rozwiała się w Pearl Harbour

Według poglądu Waszyngtonu, już samo wciągnięcie tych sojuszników w umowę dzierżawno-pożyczkową miało oznaczać pewny ratunek". Dziennik pisze, że ludność Stanów Zjednoczonych jest karmiona najbardziej nieprawdopodobnymi wiadomościami, tak w dziedzinie prowadzenia wojny morskiej, jak i w sprawach walki Stanów Zjednoczonych o wytwórczość, a to w celu przygotowania się do wielu rozczarowań ze zmianą czasów nadchodzących, zwłaszcza, że wbrew wszelkim oczekiwaniom również poziom życiowy Stanów Zjednoczonych podlega co raz to bardziej poważnym ograniczeniom. Pismo kończy swe wywody jak następuje: „Bilans, jaki obecnie zmuszony jest wyprowadzić naród Stanów Zjednoczonych, jest niezadawalający. Gdyż wykazuje on, że preliminarze były w wyższym stopniu lekkomyślnie ułożone przez odpowiedzialnych mężów Stanów Zjednoczonych. W rzeczywistości Roosevelt i jego rząd, oszukując swoich złomków, dążą do celu osiągnięcia panowania nad morzami i kontynentami, do zamiaru, urzeczywistnienie którego wcześniej czy później nie uda się jemu i jego żydowskim klientom.

Zbiórka opon i dętek samochodowych

W wielu miejscowościach, przedsiębiorstwach itp. znajdują się porzucone bezużytecznie opony i wewnętrzne dętki samochodowe i motocyklowe, oraz beczki metalowe i inne zbiorniki do benzyny. Osoby, które wiedzą o miejscu znajdowania się tych przedmiotów, muszą je zgłosić do najbliższej Feldkomendantury. Jeżeli na skutek zameldowania te przedmioty zostaną zabrane przez władze, to dokonujący zgłoszenia otrzyma odpowiednie znaleźne. (r)

Przemiał zboża

tylko na podstawie zezwoleń

Wszystkie młyny dokonują przemiału zboża i wyrobu kaszy na własne potrzeby rolników tylko na podstawie zezwoleń, wydawanych przez wójta gminy, który jednocześnie prowadzi kontrolę przemiału. Robotnicy rolni, którzy otrzymują część wynagrodzenia w zbożu, mogą również dokonywać przemiału w młynach na podstawie zezwoleń. Robotnik rolny wraz z zezwoleniem na przemiał jest jednocześnie obowiązany przedstawić świadectwo z gminy, stwierdzające nieposiadanie kart żywnościowych. (r)

Samoloty Stukas rozbijają Sewastopol

BERLIN. Wzięty do niewoli niemieckiej sierżant sowiecki Andrej Oszczupkow oświadczył, że „przy obronie fortecy Sewastopolskiej bolszewicka broń powietrzna i artyleria przeciwlotnicza nie gra już więcej roli decydującej. Broń powietrzna bolszewicka jest za słaba, wówczas gdy Niemcy pojawili się nad Sewastopolem z około 2000 samolotami". Powiedział on następnie: „Sowiecka artyleria przeciwlotnicza została ciężko uszkodzona wskutek nieustannych ataków niemieckich samolotów bojowych pikujących. Już w kilka minut została ona wyłączona z użytku wskutek działania bomb niemieckich. Straty bolszewickie są okropne".

Wzięty do niewoli niemieckiej porucznik sowiecki Władimir Łupkow uzupełnił te zeznania: „W tych dniach pojawiły się tysiące samolotów niemieckich nad twierdzą Sewastopol i rozbiły swymi bombami rozbudowania i urządzenia umocnień. Większość koszar stała się obecnie kupą gruzów. Wszystkie składy stoją w płomieniach, przystanie portowe są zniszczone. Nasze krwawe straty są nadzwyczaj wielkie. Ten tylko może uratować swe życie, kto się ukrył w kazamatach podziemnych. Lecz na jak długo"?

Wzięty do niewoli niemieckiej podporucznik sowiecki Andrej Korsewanow z 278 pułku 391 dywizji I-go korpusu gwardii oświadczył, że: „straty w trzeciej armii sowieckiej uderzeniowej określają się na 70—80%. 391 dywizja strzelecka otrzymała podczas walk na płd. wschód od jeziora Ilmen trzy razy uzupełnienia". Jeniec dalej podał: „Chodzi tutaj o kilka tysięcy ludzi. Ale ciężkich strat nie można było wyrównać nawet w przybliżeniu. Nigdy się nie uda wypełnić ciężko pobitej dywizji do stanu normalnego. Nadesłane uzupełnienia nie mogą zamienić czynnych żołnierzy. Wyszkolenie ich jest bardzo niewystarczające. Dotyczy to tak załogi, jak i oficerów, którym brakuje doświadczenia wojennego. Wyszkolenie w użyciu oręża specjalnego wymaga czasu i doświadczonych w walce instruktorów. Lecz jedno i drugie nie znajduje się w posiadaniu Sowietów".

SZTOKHOLM, (DNB). Rozgłośnia nowojorska doonsi dzisiaj rano, że według komunikatów z Sydney, przedmieścia Sydney i New Castle były w niedzielę ostrzeliwane prawdopodobnie przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Sądy w walce

z potajemnym gorzelnictwem

Władze i organy administracyjne wydały bezwzględną walkę tajnym gorzelniom, w których mniej uświadomieni chłopi wyrządzają wielkie szkody dla gospodarstwa krajowego, niszcząc nieprodukcyjnie wielkie ilości zboża. Każdy uczciwy obywatel winien pomagać władzom i pod żadnym pozorem nie popierać tych szkodników przez nabywanie i używanie samogonu, zresztą we własnym interesie, gdyż samogon jest bardzo szkodliwy dla zdrowia i często powoduje rozmaite, nieraz groźne, zatrucia.

W walce z potajemnym gorzelnictwem wielką rolę odgrywają sądy grodzkie, do których są kierowane sprawy producentów samogonu. Rolę sądów w tej walce odpowiednio określił radca generalny sprawiedliwości w swym okólniku o zaostrzenie zwalczania potajemnego gorzelnictwa. Obecnie radca generalny sprawiedliwości w porozumieniu z radcą generalnym do spraw skarbowych wydał przepisy prawne procedury sądowej w procesach o produkcję i sprzedaż samogonu. Przepisy te przewidują znaczne uproszczenie oraz przyśpieszenie przebiegu przewodu sądowego tych spraw.

Dotychczas sprawy te były kierowane do sądów przez departament podatkowy, który otrzymywał je od organów bezpieczeństwa. Obecnie zaś sprawy o samogon będą przesyłane do sądów bezpośrednio przez policję niezwłocznie po ukończeniu śledztwa. Sąd będzie je rozpatrywał bez zachowywania kolejności, przyczym, w razie istnienia dostatecznie ważkich dowodów przestępstwa, względem oskarżonych będą stosowane środki prewencyjne, do aresztu włącznie.

Przepisy te jednak nie uszczuplają praw stron, np. wydział akcyzowy departamentu podatkowego może wytaczać przeciwko oskarżonym powództwo cywilne itp.

Do sądów będą kierowane sprawy o wyrabianie i sprzedaż samogonu. Sprawy o przechowywanie, przenoszenie i używanie nieznacznych ilości samogonu będą załatwiane w trybie dotychczasowym, t. zn., że za te wykroczenia karę będzie wymierzał dyrektor departamentu podatkowego w trybie administracyjnym. Od decyzji dyrektora ukarani będą mogli odwoływać się do sądu grodzkiego w miejscu swego zamieszkania. (r)

Sytuacja bardzo poważna dla Czungkingu

SZANGHAJ. „Sytuacja ogólna dla Chin Czungkingu stała się bez wątpienia bardzo poważną, ponieważ wznowienie komunikacji ze światem zewnętrznym za pomocą budowy nowych dróg może być rozwiązane tylko częściowo. Dla okazania prawdziwej pomocy Chinom Czungkingskim należy osiągnąć przewagę w powietrzu i Rangun powinien znowu znaleźć się w rękach aliantów". Taki pogląd został wypowiedziany w poniedziałek z miarodajnej strony militarnej Czungkingu. Najbardziej dotkliwie dla Chińczyków daje się odczuwać brak samolotów. Również brakuje uzbrojenia zmotoryzowanego i armat szybkostrzelnych.

SZANGHAJ. Jak podał Czungking w poniedziałek z rana w walkach w Chinach powstał nowy „szósty front", gdy kolumny japońskie nadeszły z Mongolii wewnętrznej, przeszły Żółtą rzekę i wtargnęły do równiny Ordos wewnątrz najbardziej na północ wysuniętego łuku tej rzeki. Posuwanie się Japończyków rozpoczęło się od Paotowa, drugiego według wielkości miasta wewnętrznej prowincji mongolskiej Suiyuan. Inne z pięciu terenów wojny, na których jeszcze obecnie trwają walki, jak oświadczają w Czungkingu, znajdują się w Czekiangu, Yünnanie, Kwantungu, Kiangsi i Hoppen. W Czungkingu nic jednak nie mówią o nowej ofensywie na równinie Ordosu.

Zdobycie portu lotniczego Czuczou potwierdziło, jak zakomunikowały sprawozdania wojenne, przypuszczenie, że Cziang Kai-Szek zamierzał z tej bazy prowadzić wojnę powietrzną przeciwko Japonii we współpracy z Amerykanami Stanów Zjednoczonych. Odkryto olbrzymią podziemną halę dla samolotów, znakomicie zamaskowaną od góry za pomocą nowozasadzonego lasku sosnowego. Wejście do hali jest zabezpieczone za pomocą potężnych ścian betonowych. Samoloty po swym lądowaniu mogą niezwłocznie wtaczać się do hali. Dostępną jest ona nawet dla największych maszyn, jak naprzykład „fortec latających".

GENEWA (DNB). „Exchange Telegraph" donosi z wojskowych sfer czungkingskich, że ogólne położenie Chin czungkingskich stało się bezsprzecznie bardzo poważne. Przywrócenie łączności Chin czungkingskich ze sprzymierzeńcami przez budowę nowych dróg mogłoby co najwyżej „częściowo" rozwiązać sprawę. Ażeby rzeczywiście można było Chinom przyjść z pomocą trzebaby zorganizować przewagę w powietrzu a Rangoon musiałby się znowu znaleźć w ręku aliantów. W każdym razie taki jest pogląd miarodajnych sfer wojskowych w Czungkingu. Zamiast tego jednak japończycy stworzyli w Środkowej Mongolii nowy front. Najnowsza ofensywa japońska zwraca się przeciwko prastarej drodze karawanowej, która łączyła Chiny z Mongolią. Było to ostatnie połączenie lądowe Chin z Mongolią. W Czungkingu uskarżają się gorzko na brak samolotów, nowoczesnego zmotoryzowanego uzbrojenia a w szczególności na brak dział szybkostrzelnych.

BRNO. (DNB). Jak podają gazety z Londynu, na nowego prezesa Oxford Union na następną kadencję wybrano murzyna o nazwisku Cameron Tudor. Jest to pierwszy murzyn na tym stanowisku.

Oxford-Union, na czele którego stali już ministrowie tacy jak lord Asquith, lord Birkenhead i sir John Simon jest to stowarzyszenie studentów, które można do pewnego stopnia uważać za towarzyski wstęp do zajęcia z czasem stanowiska brytyjskich członków parlamentu.

Proces w Ankarze

ANKARA. (DNB). Po wygłoszeniu przez oskarżonego sowieckiego Korniłowa swej mowy obronnej na przewodzie sądowym w Ankarze w związku ze sprawą zamachu, otrzymał głos Pawłow. Pawłow żądał aby mu pozwolić na odczytanie obszernej jego mowy obronnej w języku rosyjskim, nie bacząc na decyzję sądu, zapadłą na ostatnim posiedzeniu, według której oskarżeni sowieccy winni by złożyć swe mowy obronne w języku tureckim. Sąd odrzucił niesłuszne pretensje Pawłowa. Wobec czego Pawłow był zmuszony zrezygnować i pozwolić na odczytanie tej opracowanej mowy obronnej w języku tureckim przez miejscowego urzędnika sądowego. Po odczytaniu mowy obronnej Pawłowa posiedzenie zamknięto i wyznaczono na 17 czerwca, na którym o godz. 16 będzie ogłoszony wyrok sądowy.

Zapomogi dla rodzin pomocników

w transporcie wojskowym

Zapomogi dla rodzin, które były utrzymywane przez osoby zatrudnione przy pomocy w transporcie wojskowym, będą wypłacane przez urzędy opieki społecznej. Szczegółowe przepisy wykonawcze w tej sprawie są jeszcze w opracowaniu. Wiadomo jest tylko, że z rodziny powołanego osoby dorosłe, z tych, czy innych przyczyn niezdolne do pracy zarobkowej, otrzymają po 20 marek, inni członkowie rodziny po 15 marek miesięcznie. Celem ustalenia uprawnień i liczby osób, dla których ma nastąpić wypłata zapomóg, urząd opieki społecznej przeprowadzi rejestrację i sporządzi spis uprawnionych.

Do czasu wydania przepisów wykonawczych i sporządzenia spisu urzędy opieki społecznej żadnych zapomóg, ani zaliczek na zapomogi wypłacać nie będą, wobec czego zbyteczne jest chodzenie do nich i zajmowanie czasu urzędnikom. Po dokonaniu rejestracji, osoby, uprawnienia których zostaną uznane, otrzymają odpowiednie zawiadomienia z podaniem daty i miejsca wypłaty zapomogi. Prace przygotowawcze już są w toku i niebawem zostaną zakończone.

W sprawie kredytów na zapomogi to na prośbę pierwszego radcy generalnego Centralny Komitet Samopomocy polecił komitetom lokalnym pożyczyć urzędom opieki społecznej odpowiednie sumy na ten cel. (r)

Wiadomości z dnia

PIĄTEK
12
CZERWIEC
Onufrego
Wschód słońca 3.42
Zachód słońca 20.55

— INSPEKCJA SANITARNA PRZY PRACY. Władze inspekcji sanitarnej przystąpiły obecnie do okresowej kontroli sanitarnej przedsiębiorstw, sklepów, obiektów mieszkalnych i zakładów gastronomicznych.

Należy mieć nadzieję, że niedociągnięcia natury sanitarnej tak jeszcze popularne w wileńskich zakładach użyteczności publicznej, zostaną obecnie usunięte. (t)

— W SPRAWIE MELDUNKU DZIECI. Przy dopełnianiu obowiązku meldunkowego, bardzo często zaniedbuje się zameldowywanie dzieci, a zwłaszcza noworodków. W myśl istniejących przepisów każda osoba winna sama dopilnować obowiązku zameldowania, gdyż będzie karana narówni z prowadzącymi meldunki w miejscu jej zamieszkania.

W stosunku do osób niepełnoletnich (poniżej 17 lat) obowiązek ten spoczywa na rodzicach, lub opiekunach.

Dla dzieci, dotąd niezarejestrowanych, należy wypełnić oddzielną kartę meldunkową. Noworodków meldować należy natychmiast po zarejestrowaniu w urzędzie metrycznym.

Jednocześnie przypominamy, że należy meldować się w przeciągu 24 godzin od zmiany miejsca zamieszkania. Osoby niestosujące się do przepisów meldunkowych, będą karane z całą surowością prawa. (t)

—WYSTAWA SPRAWOZDAWCZA uczniów Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych została otwarta w lokalu Muzeum Sztuki przy ul. Dnos (św. Anny) 4. Wystawa prezentuje roczny dorobek wychowanków uczelni w zakresie malarstwa, grafiki, rysunku i rzeźby. Wstęp na wystawę bezpłatny.

— WYMIAR OPŁAT STEMPLOWYCH. Opłaty stemplowe według dotychczas obowiązujących ustaw byłego niepodległego państwa litewskiego musiały być uiszczane na wszystkich podaniach i skargach po 3 lity od każdego arkusza. Obecnie za znaczki stemplowe pobiera Bank Litewski opłatę w markach w tej wysokości, w jakiej znaczek opiewa na lity. Wynika więc, że podania do litewskich władz samorządowych należy opłacać po 3 marki od arkusza. Skargi i odwołania w sprawach dotyczących danin obowiązkowych są wolne od wszelkich opłat. (r)

— JUŻ WSZYSTKIE DZIAŁKI ZOSTAŁY WYDZIERŻAWIONE. Wszystkie działki, nadające się na zakładanie ogródków warzywnych, w granicach miasta Wilna już zostały wydzierżawione na rok bieżący. Przy oddawaniu tych działek w dzierżawę udzielano pierwszeństwa robotnikom i osobom, obarczonym licznymi rodzinami. (r)

— WYNIKI WIOSENNEGO SADZENIA DRZEW. Na terenie powiatu wileńskiego w okresie wiosennym rolnicy posadzili, zamiast wymarzniętych podczas ubiegłych ostrych zim — 3.000 drzew owocowych i 5.000 krzaków jagodowych. Jednocześnie założono wiele szkółek, w których zasadzono ponad 50.000 dziczków. (r)

— POŚPIESZYĆ Z WYSIEWEM LNU! Wielu rolników zwleka do ostatniej chwili z wysiewem lnu, nieraz aż do drugiej połowy czerwca, czy początku lipca. Tak późno wysiany len daje później znacznie gorsze włókno i siemię bardzo lichej jakości, o małej zawartości oleju, niezdolne do kiełkowania. Mimo odpowiedniej propagandy, prowadzonej przez agronomów i w tym roku niektórzy rolnicy spóźniają się z zasiewaniem lnu, zapominając o tym, że kto sieje wcześniej, więcej zbiera. (r)

— POMOC LEKARSKA DLA PRACOWNIKÓW. W myśl istniejących przepisów, każdemu pracownikowi przysługuje prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Często zdarza się, że w wypadku choroby pracownicy nie wiedzą po prostu dokąd mają udać się by uzyskać potrzebną pomoc lekarską. Dla uniknięcia nieporozumień, przypominamy ponownie, że celem uzyskania pomocy lekarskiej należy posiadać zaświadczenie z miejsca pracy i zgłosić się do właściwego lekarza rejonowego, w rejonie którego chory zamieszkuje. Dla osób potrzebujących specjalnych zabiegów lekarskich, odpowiednie skierowanie wystawia lekarz rejonowy.

Na leczenie ambulatoryjne i w klinice dentystycznej, chorych skierowuje 1 a poliklinika (Gedimino 27). Prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej przysługuje wszystkim pracownikom, a więc i służbie domowej. Pomocy lekarskiej służbie domowej udziela się na tych samych zasadach po stwierdzeniu przez urząd opieki socjalnej (Gedimino 27, II piętro, pokój 228) zarejestrowania i opłacania ustawowych składek przez pracodawcę. (t)

— KUCHNIE MLECZNE WE WSZYSTKICH POWIATACH. Wydział opieki nad matką i dzieckiem głównego zarządu zdrowia wezwał lekarzy powiatowych do zakładania we wszystkich ośrodkach kuchni mlecznych dla niemowląt. (r)

— WYLĘGARNIA PSTRĄGÓW W WERKACH. Zarząd gospodarki rybnej ma w czasie najbliższym założyć w Werkach sztuczną wylęgarnię pstrągów. Należy zaznaczyć, że projekt wylęgarni w Werkach powstał przeszło 40 lat temu. W tym celu poczyniono nawet pewne przygotowania w postaci basenów cementowych i innych urządzeń. Organizacja nowego ośrodka rybnego, jak również odnowienie poprzednio istniejącej wylęgarni jest zasługą znanego ichtiologa docenta Naireszewskiego. (t)

— KURSY DLA MŁYNARZY I MASZYNISTÓW MŁYNOWYCH. Biuro Centralne związków zawodowych od 1 lipca urządza w Kownie kursy dla młynarzy i maszynistów młynowych, celem których jest wydoskonalenie tych ludzi w posiadanym zawodzie i pogłębienie wiadomości. Słuchaczami kursów mogą być osoby, posiadające niemniej 2 lat praktyki zawodowej. Opłata wynosi 10 marek. Przybyli z prowincji znajdą bezpłatne mieszkanie w bursie związków zawodowych. Przyjęcie odbywa się na podstawie podań, kierowanych do wydziału przysposobienia fachowego związków zawodowych w Kownie. (r).

— PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA W POW. WILEŃSKIM. Organy bezpieczeństwa na terenie pow. wileńskiego w ciągu maja sporządziły 136 doniesień karnych z oskarżenia o kradzież, 51 protokóły za przekraczanie cen maksymalnych oraz 215 protokółów za różne wykroczenia, jak pijaństwo, awantury, puszczanie psów samopas, wykroczenia przeciwko przepisom sanitarnym itp. (r)

— DZIEWCZYNKA POD SAMOCHODEM. Onegdaj, stojąc w kolejce przed sklepem „Rūty", 13-letnia Milińska Genowefa (Wodociągowa 40a) nieopatrznie zeszła z chodnika na jezdnię, gdzie nieszczęśliwie trafiła pod przejeżdżający samochód ciężarowy. Ofiarę własnej nieostrożności w stanie ciężkim przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala Św. Jakuba. (t)

— SPADŁ Z DRZEWA. Sawicki Stanisław, lat 7, pozostawiony przez rodziców bez opieki spadł podczas zabawy z drzewa ulegając złamaniu lewego podudzia. Ofiarę wypadku dostarczono na kurację do szpitala Św. Jakuba. (t)

— ZAMACH SAMOBÓJCZY UMYSŁOWO CHOREGO. Umysłowo chory Biroszko Antoni ul. Pakrascio (Karlsbadzka) 11—2, w celach samobójczych poderznął sobie nożem gardło. W stanie ciężkim przewiozło go pogotowie ratunkowe do Szpitala Św. Jakuba. (t)

— WYPADEK SAMOCHODOWY. Onegdaj samochód ciężarowy najechał na furmankę, powożoną przez gospodarza Karniewicza Stanisława ze wsi Trybiłły, gm. szumskiej. Skutki zderzenia okazały się fatalne. Furmanka uległa kompletnemu zdruzgotaniu, jadący zaś gospodarz doznał licznych obrażeń ciała i w stanie ciężkim został odwieziony na kurację do szpitala Św. Jakuba. (t)

— WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI. Onegdaj wykryto tajną gorzelnię produkującą samogon. W związku z tym została jedna osoba osadzona w areszcie, a przeciwko trzem innym toczy się dochodzenie. (r)

— SKRADLI KROWĘ. Onegdaj w nocy, niewykryci sprawcy dostali się do zabudowań gospodarczych Kazimierza Malinowskiego ul. Tunelio (Tunelowa 10), skąd wyprowadzili krowę. Wypadek powyższy winien być przestrogą dla wszystkich mieszkańców odległych przedmieść, którzy dla lepszego zabezpieczenia swego mienia muszą wzmocnić zamki i czujność. Dochodzenie policyjne w toku. (t)

— KARA ZA NADMIERNE POBIERANIE CEN. Popularny wśród mieszkańców miasta sklep perfumeryjny „Maja", został decyzją władzy za pobieranie nadmiernych cen zamknięty aż do odwołania. (t)

— UPADEK ZE SCHODÓW. Onegdaj poslizgnęła się i upadła ze stromych schodów, łamiąc sobie rękę Bacauskaite Halina ul. Žvyro (Žwirowa 6). Ofiarą wypadku zaopiekowało się pogotowie ratunkowe. (t)

Pierwsze wyniki spisu ludności

Po ukończeniu spisu ludności i uporządkowaniu nagromadzonego materiału obecnie rozpoczęły się różne obliczenia, które potrwają czas dłuższy. Na podstawie tych obliczeń zostanie ustalona ostatecznie ilość mieszkańców w mieście, stosunki wyznaniowe i narodowościowe oraz wiele innych ciekawych szczegółów. Jednocześnie wyniki te pozwolą zorientować się w gęstości zaludnienia poszczególnych dzielnic miasta, co jest zwłaszcza ważne przy wyznaczaniu punktów rozdzielczych oraz sklepów rejonowych.

Na podstawie dotychczas dokonanych, zresztą bardzo pobieżnych obliczeń ustalono, że w Wilnie jest znacznie więcej kobiet, niż mężczyzn. (r)

Ile osób przybywa służbowo do Wilna

Osoby przybywające do Wilna służbowo na zakup posiłków w restauracjach otrzymują specjalne karty w wydziale aprowizacyjnym zarządu miejskiego, gdzie, celem sprawnego wydawania tych kart, nawet w dni świąteczne dyżuruje jeden urzędnik. W ciągu maja br. wydano dla przybywających służbowo 4.961 kart na śniadania, 4987 na obiady i 4977 na kolacje. W miesiącach poprzednich wydawano znacznie mniejszą ilość kartek, więc w tym sensie maj był miesiącem rekordowym. (r)

PODZIĘKOWANIE

Z wyrazami głębokiego współczucia p. Bolesławowi Giebieniowi z powodu zgonu ś. p. syna Jego składają zamiast wieńca dla najbiedniejszych dzieci koledzy i współpracownicy RM 35.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4[illegible] [illegible]akcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.